

to, o czym nam mówili w domu. Po śniadaniu wszyscy chorzy otrzymali upominki w postaci gazet, książeczek do czytania i zaczęło się rozwożenie ich karetami pogotowia do domów.

Tych chwil nie zapomnę do końca życia.

Oprócz chorych, wszyscy biedni, którzy przystąpili w tym dniu do spowiedzi, otrzymali po bochenku chleba, ponieważ nie mieliśmy lokalu na urządzenie zapowiadzanego sprawnie wspólnego śniadania. Wydano około 70 bochenków chleba.

Tego samego dnia wieczorem było u mnie kilku panów z kopalni. Kiedy im opowiadałem o tych wielkich wydarzeniach dnia, oświadczyli, że podobne czyny były nie do pomyślenia w Zagłębiu "przed wojną. Zbyt daleki był dystans, dzielący jednych od drugich. Ale też zapewne było większe niezrozumienie i większa nienawiść klasowa. Może nawet nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jak wielkie przechodzimy przeobrażenia pojęć i jak prędko, na naszych oczach rozsypują się w gruzy do niedawna obowiązujące kodeksy towarzyskie, ten mur chiński, dzielący „dobrze“ urodzonych od innych, których się uważało, nie wiadomo dlaczego, za „gorzej“ urodzonych. Przesady te ustępują, z czego należy się cieszyć serdecznie.

Ale tydzień Miłosierdzia przedłuża się u nas za bardzo. Otóż zakończenie Tygodnia odbyło się dn. 13 listopada. W tym dniu z okazji uroczystości św. Stanisława i z okazji Tygodnia urządziły Panie dla dzieci biednych, dokarmianych w szkołach miłe niespodzianki. Na Pekinie suty obiad z dwu dań (z kotletami a jakże!) z ciastem, słodyczami i upominkami dla dzieci. — Ciastka, słodczyce ofiarowały Panie.

W Niemcach wspólnie z Komitetem Pomocy Dzieciom urządził obfity podwieczorek dla dzieci. W Pekinie i na Niemcach były wygłoszone przemówienia do dzieci. Na Niemcach po podwieczorku (kawy kawałek chleba z masłem, kawałek kiełbasy, dużą bułkę maślaną i po kilka jabłek dostało każde dziecko). dzieci bawiły się pod kierownictwem Pań, śpiewały, deklamowały wiersze, a na zakończenie wszystkie otrzymały upominki — książeczki do czytania i różne pożyteczne pisma dla dzieci i dla starszych. Razem urządzono około 300 dzieci. W ten sposób zakończyliśmy Tydzień Miłosierdzia, który trwał u nas właściwie dwa tygodnie, pozostawiając dużo pożytecznych i miłych wrażeń, a najgłośniejsza rzecz — podniósł on na duchu cierpiących i złagodził nieco cierpienia.

W tym celu był on zarządzony przez naszego Najdostojniejszego ks. Biskupa. Cel więc osiągnął.

Sprawozdanie finansowe z Tygodnia Miłosierdzia urządnego. staraniem Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo par. Porąbka.

Ze sprzedaży chorągiewek żałobnych, świec i lampek uzyskano czystego zysku . zł. 128.—

Na listy zebrano:

1) Ostrowy	zł. 24.85
2) Niemce	82.75
3) Szmejka	31.45
4) Plac 11-go Listopada	34.46
5) Grabocin	40.—
6) Kazimierz	137.99
7) Pustkowie	24.—
8) Porąbka	109.25
9) Pekin	59.30
10) Zawodzie i Julusz	50.—

Razem zł. 722.05

W naturze wpłynęło ofiar:

1) Mąki	50 kilo
2) Fasoli	15 "
3) Kaszy	5 "
4) Cukru	1 "
5) Mydła	1 "
6) Kawy	7 paczek
7) Cykorji	1/2 kilo
8) Kartofli	3 metry
9) Kapusty	2 kopy

Oprócz tego zebrano w paczkach:

1) 39 sztuk bielizny męskiej,
2) 23 sztuki " chłopięcej,
3) 135 " " dla dziewczynek,
4) 41 ubrań kobiecych,
5) 5 par pończoch,
6) 71 sztuka sukienek,
7) 8 palt męskich (długich),
8) 32 sztuki ubrań chłopięcych,
9) 37 sweterków,
10) 14 paltocików,
11) 23 fartuszki,
12) 3 garnitury męskie (ubrania),
13) 7 marynarek,
14) 11 sztuk spodni męskich,
15) 4 kamizelki,
16) 6 żakietów dla małych dzieci,
17) 17 sztuk bielizny damskiej,
18) 7 palt damskich,
19) 102 sztuk czapek,
20) 83 pary obuwia,
21) 40 sztuk szalików,
22) 15 par śniegowców,
23) 10 par kaloszy.

Rodz. Piskorzów z Ostrów ofiarowała maszynę do szycia dla biednych.

Oprócz tego pewna osoba ofiarowała 140 metrów barchanu na ciepłą bieliznę dla biednych. Z pieniędzy zebranych na listy zakupiono jeszcze 50 metrów barchanu.

Zawdzięczając zbiorce obdarowano 110 rodzin biednych i 150-ro dzieci, z tego około 130-ro dzieci szkolnych.